

Największy w historii Kongres 100 narodów

Cena 15

A



Rok V Kraków Wtorek, 16 grudnia 1952 r. Nr 300

Wspólny jest nasz cel...



Tydzień Postępowej Kultury Niemieckiej, który rozpoczął się wczoraj, będzie manifestacją naszej solidarności z postępowymi siłami Niemiec w walce o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, w walce przeciw wspólnym amerykańsko - hitlerowskiemu wrogom ludzkości, którzy chcieliby przekształcić Niemcy zachodnie w bazę przeciwko NRD, przeciwko Polsce, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i niemieckiego.

Po obu stronach granicy na Odrze i Nysie rozbrzmiewają dziś te same hasła pokoju i przyjaźni, odbywa się praca dla wspólnego celu.

Toteż dziś dopiero w pełni może rozwijać się współpraca kulturalna między obu narodami, współpraca, która ma swe mocne korzenie w dziełach postępowych myślicieli, twórców i w czynach rewolucjonistów.

Od wielu dziesiątków lat, jak czerwona nić snuje się poprzez literaturę niemiecką świadomość, której Karol Marks i Fryderyk Engels dali dopiero podbudowę naukową, że wolne Niemcy mogą powstać i ostać się jedynie jednocześnie z wolną Polską.

„Oswobodzenie Niemiec — powiedział Engels — nie może dojść do skutku bez oswobodzenia Polski od ucisku ze strony Niemców. Dlatego to polscy i niemieccy demokraci mogą wspólnie pracować nad wyzwoleniem obu narodów”.

(Dokończenie na str. 2)

WIELKĄ MANIFESTACJĄ potęgi światowego ruchu pokoju

Kongres obraduje nad zagadnieniem wolności i bezpieczeństwa narodów

WIEDEN. NA niedzielny poranek Kongres Narodów w Obronie Pokoju, w dyskusji nad referatem Farga'a, zabrał głos przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju Jarosław Iwaszkiewicz (streszczenie przemówienia podajemy obok). Przemówienia Jarosława Iwaszkiewicza Kongres wysłuchał z wielką uwagą, po czym kolejno przemawiali dalsi delegaci. Delegat Wenezueli general Garwaldon, potępił rządy wysyłające swe wojska do Korei. Po nim zabrał głos 80-letni przywódca Ligi Muzułmańskiej w Kraju Zakaukaskim, Azerbejdżanin Szeik Ali Zadeh el Ullem, który wezwał narody Wschodu do solidarnej walki przeciwko zakusom sił wojny i zniszczenia.

80.000 listów z pozdrowieniami dla Kongresu Narodów wysłano z Polski

Z NAJDALSZYCH zakątków naszego kraju, z miast, miasteczek i wsi napływają na adres Polskiego Komitetu Obronców Pokoju tysiące listów od społeczeństwa polskiego z pozdrowieniami i życzeniami dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Do dnia 13 bm wpłynęło blisko 80 tys. listów i depesz. Większość z nich pisana jest przez młodzież i kobiety. W wielu listach ludzie pracy i młodzież melduje o swych osiągnięciach, o swej czynnej walce dla umocnienia sił pokoju.

»Nie możemy czekać na łaski przyrody«

I-szy Zjazd chłopów-miczurinowców odbył się w Krakowie

„Nie możemy czekać na łaski przyrody. Brać je od niej — oto nasze zadanie” — powiedział Michurin. Słowa te umieszczone na transparencji w świetlicy wojewódzkiego zarządu ZSCH w Krakowie stały się hasłem obradującego w dniach 14 i 15 grudnia pierwszego zjazdu miczurinowców woj. krakowskiego.

DWUDNIOWE obrady, których celem była wymiana doświadczeń i poglądów między przedstawicielami nauki i rolnikami, członkami kółek miczurinowskich — zgromadziły obok naukowców profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego wielu przodujących chłopów i chłopek z naszego województwa. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCH ob. Modzelewski, kierownik wydziału rolnictwa i leśnictwa KW PZPR — tow. Adamuszek, przedstawiciel wojewódzkiego komitetu wykonawczego ZSL ob. Starzec oraz przedstawiciele ZMP, Ligi Kobiet, TPP-R i instytucji współpracujących z rolnictwem.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Wojewódzkiego Zarządu ZSCH — Władysława Wadasa — prof. Kamiński wygłosił referat pt. „O zdobyciach nauki radzieckiej i polskiej w produkcji zwierzęcej w świetle wskazań Michurina”. W następnym referacie prof. Markowski naszkicował osiągnięcia radzieckiej i polskiej nauki w dziedzinie produkcji roślin. Obaj prelegenci podkreślali praktyczne znaczenie wielkich zdobyczy nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii i zootechniki oraz zwrócili uwagę na konieczność dostosowania wskazań uczonych radzieckich do odmiennych warunków glebowych i klimatycznych w Polsce. Zapoznali oni również zebranych z najnowszymi badaniami i doświadczeniami prowadzonymi obecnie przez uczonych polskich.

W pierwszym dniu obrad przybył z całego województwa chłopów-miczurinowców w godzinach popołudniowych zakład doświadczalny instytutu zootechniki w Balicach. Wieczorem obejrzeli oni specjalnie wyświetlone filmy naukowe o tematyce związanej z zagadnieniami omawianymi na zjeździe.

Drugi dzień poświęcono na dyskusję, w której przedstawiciele kółek miczurinowskich z różnych powiatów naszego województwa dzielili się zebrałymi doświadczeniami i spostrzeżeniami z praktycznej działalności. Wielu dyskutantów podkreślało trudności związane z zastosowaniem naukowych wskazań w hodowli bydła i uprawie roślin na małych chłopskich gospodarstwach. Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wierchosławicach ob. Gadowski podsumowując osiągnięcia spółdzielni w przeliczeniu ostatnich 2 lat wskazał na doniosłą rolę członków kółek miczurinowskich w propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej jako jedynej drogi do pełnego slosowania naukowych zasad w rolnictwie.

W wyniku dwudniowych obrad miczurinowców woj. krakowskiego postanowili utworzyć specjalną komisję złożoną z przedstawicieli świata nauki i przodujących chłopów, której zadaniem będzie podniesienie pracy kółek miczurinowskich w naszym województwie na wyższy poziom. (gr)

Zmiany w rozkładzie jazdy na linii Kraków-Wieliczka

Z dniem 16.12 br. odwołano kursowanie pociągu nr 416 Kraków-Plaszów odj. 6.41 Wieliczka Rynek przyj. 7.04, z powrotem pociąg nr 420 Wieliczka Rynek odj. 7.12, Kraków Plaszów przyj. 7.35, natomiast utrzymuje się bieg tego pociągu nadal między Krakowem Plaszowem odj. 7.36, Kraków przyj. 7.44.

Oprócz tego odwołano również kursowanie pociągu nr 418/33015 relacji Kraków — Balowice — Nowa Huta. tj. Kraków odj. 7.06, Nowa Huta przyj. 7.35.

cki profesor Kokalis, który mówił zebrany o potwornym terrorze panującym obecnie w Grecji, i który odczytał wstrząsający list napisany przez czterystu patriotów skazanych na karę śmierci. Z kolei zabierali głos — Teodor Pawłow, prezes Bułgarskiej Akademii Nauk oraz brytyjska działaczka społeczna Bristle, która należy do partii labourzystowskiej.

Płomiennym przemówieniem Ili Erenburga

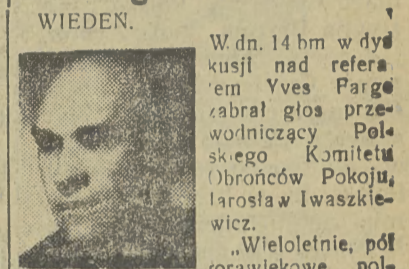
JESZCZE z soboty na niedzielę, czkowiek nocne posiedzenia nie są zbyt liczne — sala Kongresu zapelniała się tłumnie: to zapowiedź przemówienia przedstawiciela delegacji radzieckiej — znakomitego pisarza Ili Erenburga ściągnęła tak licznych słuchaczy.

Burza oklasków poparła słowa delegata radzieckiego, gdy zaproponował, by Kongres potwierdził święte prawo narodów do niepodległości do ich własnego sposobu życia. Równie jednomyślnie zamianowali uczestnicy Kongresu potępienie hitlerowskich praktyk amerykańskich kolonizatorów i wolę uczynienia wszystkiego, aby pokrzyżować nieczyste plany współczesnych handlarzy niewolników.

Na nocnym posiedzeniu przemawiali również Percy Belcher, labourzysta angielski, b. poseł do Kongresu argentyńskiego John Williams Conke, pisarz boliwijski Jesus Lara.

„W szczerym pragnieniu utrwalenia dzieła pokoju naród polski wyciąga dłoń dla wspólnej walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych” — oświadczył

Jarosław Iwaszkiewicz na Kongresie Narodów



W dn. 14 bm w dyskusji nad referatem Yves Farga'a zabrał głos przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Jarosław Iwaszkiewicz.

„Wieloletnie, półtorawiekowe polskie doświadczenie poucza nas — oświadczył on — że nie można osiągnąć niepodległości w pełnym tego słowa znaczeniu, nie wiążąc tego zagadnienia z postępowymi prądami istniejącymi na całym świecie”. Problem niepodległości narodowej wysuwa się teraz na czoło zagadnień międzynarodowych. Budzi się Afryka. Walczy Korea. Walczy Wietnam. Walczą narody Bliskiego Wschodu. W Ameryce Południowej i Środkowej, w owych „republikach bananowych”, jak je nazywają amerykańscy businessmeni również wysuwają się na czoło zagadnień problem niepodległości narodowej. Cały świat kapitalistyczny pokrywa się amerykańskimi bazami wojennymi i bez względu na to, czy znajdują się one w Iranie, Iraku, Izraelu, w Norwegii, w Afryce Północnej, we Włoszech, czy w Danii — cel jest ten sam: przygotowanie nowej wojny agresywnej.

(Dokończenie na str. 2)

Nowe zwycięstwo w walce o uprzemysłowienie kraju Gigantyczna walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek” oddana do pełnej eksploatacji

W DNIU 13 bm., po okresie próbnego rozruchu, oddany został do pełnej eksploatacji nowy potężny obiekt rozbudowywanego się hutnictwa zgniatacza — dostarczona w całości przez Związek Radziecki walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek”.

Wybudowana wysiłkiem polskich i radzieckich robotników, majstrów, techników i inżynierów walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek” będzie mogła przetworzyć około 1 miliona ton stali rocznie, czyli dwa i pół raza więcej aniżeli największa tego typu walcownia w kraju.

W UROCZYSTOSCI oddania zgniatacza do pełnej eksploatacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, min. Hutnictwa inż. Klejstut Zemajtis, min. Budownictwa Przemysłowego dr Czesław Babiński, przedstawiciele KC, PZPR i in.

Obecny był również przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Kazjukow.

Uroczyste zebranie załogi odbyło się na terenie oddziału walcownia-zgniatacza.

Przedstawiciel załogi huty przejmującej nowy obiekt do eksploatacji — Galuba, oświadcza, że hutnicy „Bobrka” uczynią wszystko, aby nowoczesne obiekty, a przede wszystkim nowowytwarzany zgniatacz, racjonalnie i maksymalnie wykorzystać.

Witany serdecznymi oklaskami wygłosił przemówienie wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który powiedział, m. in.: Uruchomienie tego zgniatacza oznacza ogromny skok w technicznym postępie przemysłu polskiego. Umożliwi on znaczne podniesienie wydajności pracy i unowocześnienie naszego hutnictwa.

Niezmiernie wymowna i pouczająca jest historia zbudowania tego wspaniałego zgniatacza. Mimo że już dość dawno zaplaniliśmy St. Zjednoczonym Ameryki Półn. i Chociaż zamówiony zgniatacz był gotów do wysyłki, mimo wyraźnej zawartych umów — imperialiści amerykańscy w sposób nie mający precedensu w międzynarodowych stosunkach handlowych zerwali przyjęte zobowiązania i nie zezwolili na dostarczenie do Polski zaplanowanego już zgniatacza. Nasi wrogowie, wrogowie pokoju i całej ludzkości nie mogli pogodzić się z faktem, że Polska przestała być ich kolwarkiem i obiektem grabieży, że stajemy się krajem suwerennym, silnym ekonomicznie i kulturalnym.

Z pomocą przyszli nam Związek Radziecki i Związek Radziecki nie tyl-

ko dostarczył nam urządzeń tego giganta, ale skierował dla jego zmniejszenia ekipę najlepszych specjalistów z inż. Szynkorukiem na czele, która była duszą i motorem prac montażowych. Ofiarnością, inicjatywy i towarzyszy radzieckich, ich walce o terminowość i jakość robót montażowych w dużym stopniu zawdzięczamy terminowe oddanie obiektu do użytku.

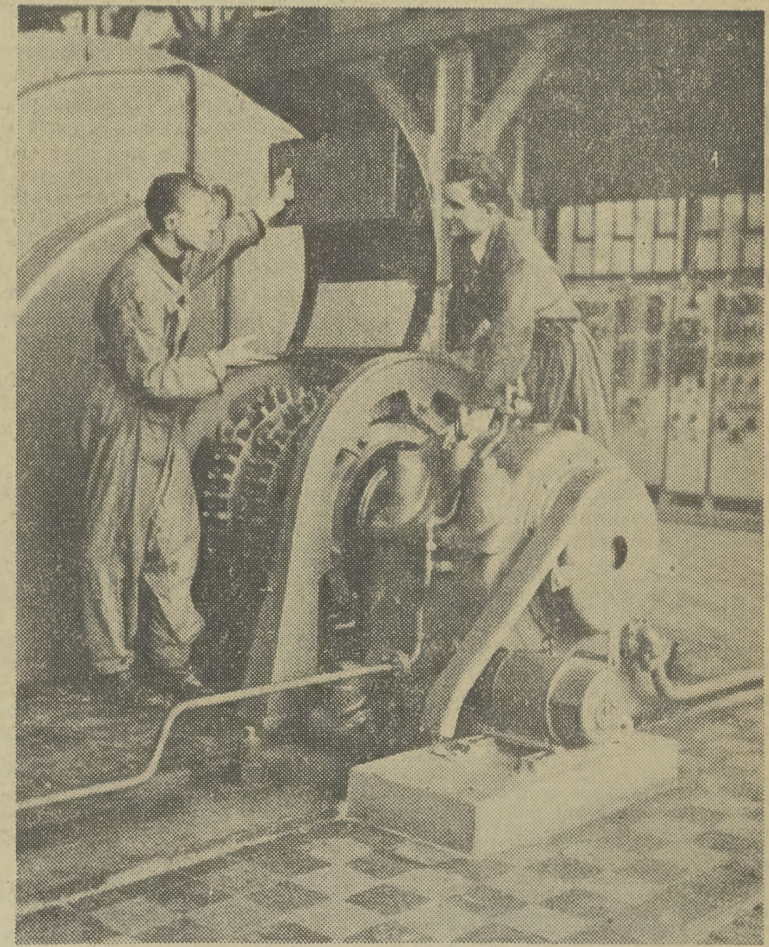
Uruchomienie tych nowoczesnych urządzeń jest zarazem jeszcze jednym świadectwem serdecznej przyjaźni, nieocenionej pomocy, jaką nasz naród codziennie otrzymuje od najlepszego swego przyjaciela i wybawcy — od Związku Radzieckiego.

W ciągu 11 miesięcy 12.151.545 zł na rzecz odbudowy Warszawy zebrali mieszkańcy woj. krakowskiego i Krakowa

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy zebrał do 3 bm. włącznie całą sumę zaplanowaną na rok 1952, wykonując tym samym plan przedterminowo. Świadczy to najlepiej o ofiarności społeczeństwa woj. krakowskiego i Krakowa, które nie szczędzi datków na rzecz Stolicy.

Za okres 11 miesięcy br. wpłynęło do komitetów od mieszkańców woj. krakowskiego 8.475.405,20 zł, a od mieszkańców Krakowa — 3.676.140,11 złotych.

Młodzi monterzy: Walter Nowak i Jerzy Klaczek przy kontroli urządzeń napędowych zgniatacza w hucie „Bobrek”.





Zupa jarzynowa z grzankami. Zając po polsku, ziemniaki. Borówki. Przepis na zając: Oczyszczonego i wyzłowanego zająca obłożyć piastami...

Idźcie do Krakowa

Nerwowa panią z centrali

Zamówiłam rozmowę międzymiastową. Po chwili zadzwonił telefon. Podnoszę słuchawkę, mówię numer mojego telefonu — trzaski. Czekam cierpliwie, że słuchawką przy uchu — trzaski, chwila ciszy i znów — trzaski. Upływa kilka minut i nagle w słuchawce słyszę głos: „Dlaczego się Pani wyłącza?!

„Dlaczego się Pani wyłącza?!” Dodzwonił się do Pani nie mówiąc „Dlaczego się Pani wyłącza?!”

Problem kawowy

Ostatnio KZG w większości cukierni krakowskich wprowadziły swą kawę podawania prawdziwej czarnej kawy tylko w godzinach popołudniowych. Ma to może i strony dobre, bo przyjemnie posiedzieć sobie po pracy przy kawusi, ale ma i złe.



Są bowiem ludzie pracujący właśnie po południu, a między nimi zdają się być tacy, którym zalecana jest kawa przez lekarzy. Mogą ją jednak wypić tylko rano względnie w południe. Cóż wtedy w tych godzinach jej nie ma!

Obrady w aptece

W aptece społecznej przy ul. Kopernickiej nawet proste odebranie gotowych już i zapłaconych lekarstw wymaga blisko półgodzinnego wyczekiwania w kolejce. Powodem tego jest nie tylko duża frekwencja, ale przede wszystkim to, że jedna tylko pracownica przyjmuje recepty, notuje, wypisuje bilet do kasy, wydaje gotowe lekarstwa itd.



Wu nieliczni! Byliśmy na tyle niedyskretni, że zajrzeliśmy do sąsiedniego pomieszczenia, gdzie aż 4 inne pracownice w teorii zajmowały się przyrządzaniem lekarstw, w praktyce zaś prowadziły towarzyską pogawiedź. Od czasu do czasu używały nawet kasjerkę do pomocy w obcych. A my sądymy, że pomóc należałoby raczej tej jednej niezadowolonej, która samotnie musi obsługiwać niezadowolonych klientów! (bm)

Od 21-24 grudnia dodatkowa sprzedaż wędlin na bonu

W związku z przypadającymi świętami w dniach 25 i 26 bm. sprzedaż mięsa i przetworów mięsnych na bonu odbywać się będzie również w dniach 21 i 22 bm. (tj. w niedzielę i poniedziałek) W sobotę tj. dnia 27 bm. sklepy mięsne będą zamknięte.

Równocześnie w okresie przedświątecznym tj. od dnia 21 do 24 bm. będą sprzedawane dodatkowo wędliny na kupon nr 1 w ilości po 25 dkg.

W planie na 1953 r. przewiduje się BUDOWĘ DRÓG I ULIC w Bronowicach Małych i Wielkich

Również w tych dzielnicach przeprowadzone zostanie zalesianie nieużytków

PLAN Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Krakowie — przewidują wykonanie w przyszłym roku prac z zakresu naprawy dróg, rozbudowy sieci oświetleniowej, zalesiania, organizacji ogródków jordanowskich oraz remontów budynków mieszkalnych. Oto kilka punktów tego planu, które dotyczą dzielnic Bronowice Małe i Bronowice Wielkie.

Podział okolic Krakowa na 3 rejony pod względem hodowli trzody i uprawy jarzyn

Na ostatnim posiedzeniu komisji rolnictwa i leśnictwa Miejskiej Rady Narodowej obradowano nad sprawą przemiany struktury rolnej miasta Krakowa. Celem jej będzie należyte wykorzystanie ziemi pod uprawę warzyw, owoców oraz hodowli. W zależności od rodzaju gleby okolice podkrakowskie podzielone zostały na trzy rejony.

Rejon obejmujący Przegorzały, Bielany, Kostrze, Rybitwy, Leg. Witkowie, Prokocim, Tonie, Górka Narodowa, Rząskie i inne pobliskie miejscowości, które posiadają dobrą glebę, stanowiąc będzie rejon rolniczo-hodowlany.

Rejon obejmujący Lagiewniki, Borek Fałęcki, Skotniki, Kobierzyn, Jugowice oraz Kurdwano przeznaczony będzie na hodowlę trzody chlewnej. Rejon ten ma dostarczyć miastu przede wszystkim mięso i mleko.

Rejon trzeci, posiadający najlepsze gleby w okolicach Krowodrzy, Zwierzynica, Łobzowa, Rakowie, Woli Justowskiej, Prądnika Czerwonego i Białego, przeznaczony jest na uprawę jarzyn wczesnych i inspektów kwiatowych.

Jak wynika z powyższego już w najbliższej przyszłości należy się spodziewać, że rozbudowujący się Kraków i Nowa Huta będą w dostatecznej ilości zaopatrywane w warzywa, owoce, mleko i mięso z gospodarstw podmiejskich. (cz)

Mieszkańcy dzielnicy Grzegórzki podsumowali osiągnięcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W świetlicy Zw. Zawodowego Pocztowców odbyło się ostatnio uroczyste podsumowanie obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dzielnicy Grzegórzki. Na uroczystości obecny był przedstawiciel konsulatu ZSRR w Krakowie Walentin Gorionow.

Sprawozdanie z przebiegu Miesiąca złożył wiceprzewodniczący zarządu TPP-R Dzielnicy Grzegórzki M. Kupkowski. W okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dzielnicy Grzegórzki zorganizowano 38 nowych kół TPP-R a liczba członków wzrosła o dalsze 4 tysiące. Poważnie wzrosła też prenumerata tygodnika „Przyjaźń” oraz prasy radzieckiej wśród mieszkańców tej dzielnicy.

Z kolei przewodniczący TPP-R dzielnicy Grzegórzki F. Mazur złożył sprawozdanie z przebiegu obrad IV krajowego Zjazdu TPP-R w Warszawie, w którym brał udział jako delegat m. Krakowa

Pod koniec części oficjalnej delegacji młodzieży ze szkółnych Kół Przyjaciół ZSRR złożyły bukiet kwiatów na ręce przedstawiciela Konsulatu Gorionowa. W momencie tym zebrani licząc na sali mieszkańcy Grzegórzek, zgłoszili burzliwą owację na cześć Związku Radzieckiego, Chorążego Świątowego Obozu Pokoju Generalissimusa Stalina, Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruta i świątowego obozu pokoju.

Na zakończenie zespół aktorski przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego odegrał sztukę Mikołaja Gogola pt. „Ożenek”. (cz)

W 1953 r. w dzielnicach tych przeprowadzi się naprawę trzech tysięcy metrów dróg i budowę około 2000 m chodników. Mieszkańcom Bronowic i liczny robotnikom mieszkającym w okolicznych wioskach, a zatrudnionym w Krakowie — realizacja tych inwestycji przyniesie znaczne udogodnienie.

Jednocześnie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — projektuje przystąpić do likwidacji sadza wek - bajorów w Bronowicach, które są siedliskiem komarów i bakterii. Po zostaniu sadzawki będą uregulowane i niektóre zarybione. Z uwagi na to, że Bronowice będą nadal dzielnicą o charakterze wiejskim, gęsto zabudowaną, zbiorniki wody odegrają poważną rolę w walce z pożarami.

Kredyty na remonty budynków mieszkalnych w Bronowicach są przewidziane w 1953 roku w wysokości 800.000 zł i zostaną one użyte przede wszystkim do przeprowadzenia remontów budynków przy ul. Cichej, Wyspiańskiego, Zarzeczce i innych.

Natomiast nie zostanie całkowicie rozwiązany problem oświetlenia ulic. W 1953 roku plan przewiduje założenie w Bronowicach zaledwie 26 lamp. Mimo trudności technicznych istnieją jednak możliwości zwiększenia ilości lamp ulicznych.

Na zjeździe korespondentów „Echa” postanowili wprowadzić uspołzawodnienie pracy

Ostatnio odbył się w Krakowie zjazd korespondentów terenowych „Echa Krakowskiego”. Zjazd miał charakter narady przed nowym rokiem pracy. W obszernej dyskusji zanalizowano dotychczasowe osiągnięcia i wyniki pracy oraz sposoby zlikwidowania braków i niedociągnięć. Przyjęto w formie uchwał szereg projektów, mających na celu dalsze wzmocnienie działalności korespondentów terenowych w r. 1953 oraz organizacji pracy w terenie, podniesienie poziomu wyszkolenia korespondentów, zwiększenie ilości nadsyłanych notatek korespondenckich itp.

Jednym z ważnych postanowień zjazdu było wprowadzenie — na wniosek korespondenta z powiatu nowotarskiego St. Obertyńskiego — uspołzawodnienia między korespondentami. Na zakończenie zjazdu 5 produkcyjnym korespondentem wręczono dyplomy uznania, 8 korespondentów

Narada kierowników technicznych i przewodników pracy odbywa się w Centrali Maszyn Drogowych

W dniu wczorajszym w świetlicy Centrali Maszyn Drogowych w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa narada kierowników techniczno - produkcyjnych, przewodników pracy i przewodniczących rad zakładowych ośrodków maszyn drogowych z Krakowa, Poznania, Wrocławia, Białogostoku, Warszawy i Pabianic. W narodzie m. in. biorą udział przedstawiciele Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego, Centralnego Zarządu Dróg Publicznych oraz organizacji społecznych i Partii.

W dniu dzisiejszym tj. w drugim dniu narady mówionym zostanie plan pracy przedsiębiorstwa CMD na rok 1953. Ponadto nastąpi uroczyste wręczenie proporcja przechodzącego przedstawicieli załogi najlepszego ośrodka maszyn drogowych. (t)

Aby jak najszybciej rozwiązać problem oświetlenia, należy bezwzględnie pomyśleć o budowie w mieście specjalnych transformatorów, które z prądu o wysokim napięciu uczyniąby prąd konsumcyjny.

Jednym z ważniejszych założeń planu Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy MRN w Krakowie, które dotyczą Bronowic, jest problem zakładania zieleńców. Projekt tuje się również połączenie pasem leśnym Lasku Wolskiego z Pasternikiem. Ogółem w 1953 roku przewidywane jest zalesienie w Bronowicach około 8 ha nieużytków. (bc)

Wybory do nowej Rady Oddziałowej MRN

Na zebraniu sprawozdawczym - wyborczym pracowników Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz Urzędów Stanu Cywilnego dokonano wyboru nowej Rady Oddziałowej. Na przewodniczącego jej wybrano J. Goldfelda.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności ustępującej Rady zabrało głos wielu zebranych, którzy wskazali na dotychczasowe osiągnięcia i niedociągnięcia. M. in. podkreślono wydajną pracę Komisji Kulturalno - Oświatowej. Członkowie tej komisji wygłaszali referaty, przeprowadzali szkolenie ideologiczne oraz wydawali gazetki ścienne, które zostały nagrodzone przez Wojewódzki Dom Kultury. Natomiast Komisja Socjalno-Bytowa nie wypełniła należycie swych zadań i nie załatwiła licznych postulatów, wysuwanych przez pracowników Wydziału Społeczno - Administracyjnego i Urzędów Stanu Cywilnego.

Z sali koncertowej

Muzyka radziecka w Państwowej Filharmonii

Festiwal Muzyki Radzieckiej (6.11 — 6.12 1952) zakończyła Państwowa Filharmonia 13 koncertem symfonicznym na którym — pod dyr. Włodz. Ormickiego — wykonano utwory współczesnych kompozytorów radzieckich: W. Szabalina, L. Knippera, R. Gliery i M. Aszrafi.

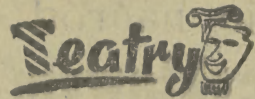
W „Koncercie na głos i orkiestrę” — Gliera wystąpiła solo Halina Mickiewiczówna (sopran). Utwór Gliera należy do tego rodzaju kompozycji, w których głos ludzi przez pozabawienie śpiewu słów tekstu, upodabniany jest do instrumentu. Dlatego też utwory tego typu, co „Koncert” Gliera stał nową najlepszą kryterium prawidłowości i wyrównania emisji głosu na całej skali, czystości intonacyjnej i muzyczności. Wszystkie te walory plus wirtuozowską technikę koloraturową zaprezentowała publiczności H. Mickiewiczówna, której występy w naszym mieście posiadają już ustaloną opinię. Na bis śpiewaczka wykonywała pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich oraz Donizottiego i J. Straussa.

Na tym samym koncercie — poza „Uwerturą rosyjską” Szabalina i dwoma fragmentami z „Serenyady” Knippera usłyszeliśmy „Symfonię Bohaterską”, oznaczoną Nagrodą Stalinowską, usbeckiego kompozytora M. Aszrafi.

Następny koncert symfoniczny poświęcony będzie muzyce bułgarskiej. (J. Par.)



CO GDZIE KIEDY



Teatr im. Słowackiego godz. 19 — „Król aktor”. Stary Teatr (duża sala) godz. 19 — „Romans z Wodewilu” (mała sala) godz. 19.15 — „Trzydzieści srebrników”. Teatr Rapsodyczny godz. 19.15 — „Eugeniusz Oniegin”. Teatr Młodego Widza — nieczynny. Teatr Groteska godz. 13 i 15 — „Złoty baranek”. godz. 19 — „Igraszki z diabłem”. Teatr Satyryków (ul. Grzegorzewska 71) godz. 19.15 — „Obecność obowiązkowa”.



Apollo — godz. 16, 18, 20 — „Wolga, Wolga”. godz. 19 — „Powrót do domu”. Młoda Gwardia — godz. 15.30 17.30, 19.30 — „Zapora”. Sztuka — godz. 16, 18, 20 — „Plotr 1” (ser. 1) godz. 11 — „Pierwszy start”. Uciecha — godz. 16, 18, 20 — „Cwili na stadionie”. Wanda — godz. 16, 18, 20 — „Niedźwiedź”. Warszawa — godz. 18, 19, 20 — „Na granicy”. Wolność — godz. 18, 19, 20 — „O 6 wieczorem po wojnie”. Chemik — w niedzielę nieczynny; w poniedziałek — godz. 19 „Mazowsze”. Dworce — godz. 18 — 24 — „Polska kronika filmowa”. „Droga na studium przygotowawcze”. „Zeglarze z kamiennej doliny”. „Zajuzkiki”.



Otwarte od godziny 9 do 15, w dni dzienne i święta od 9 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szkolnych (Plac Szczępanski) Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk. wystawa kilmów i porcelany.

Wzorcowy remont frezarki w ciągu 4-ch dni

Wypełniając wskazania Krajowej Narady Remontowej załoga Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie rozpoczęła kampanię o racjonalną organizację remontów. Ostatnio po raz pierwszy w historii zakładu robotnicy przeprowadzili wzorcowy, szybki remont frezarki. Przystępując do remontu załoga podjęła zobowiązanie przeprowadzenia go w ciągu 4 i pół dnia. Opracowano dokładny harmonogram. Przede wszystkim dokonano dokładnego przeglądu maszyny, ustalając usterki, które wymagają naprawy lub zamiany części. Następnie sporządzono pełną dokumentację remontu.

Remont wykonywała doświadczona 7-osobowa brigada ślusarska pracująca pod kierownictwem wybitnego fachowca, brigadzisty Michała Palki. Aby zachować ciągłość pracy brigada postanowiła roboty remontowe prowadzić na dwie zmiany. Brigada zsynchronizowała ściśle wszystkie prace. Jedna operacja zabierała się o drugą.

Zobowiązanie zrealizowano przed terminem. Remont frezarki ukończono w ciągu 4 dni. Jest to poważny sukces zespołu. Dotychczas bowiem postój remontowanej frezarki trwał w tym zakładzie o wiele dłużej. Obecnie w fabryce chrzanowskiej trwa wzorcowy remont kapitalny jednej z pras.

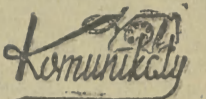
Muzeum Historyczne ul. Sw. Jana 12. Pałac Sztuki: wystawa malarstwa. Dom Plastyczny: wystawa okolicznościowa.



POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemickiego 1 telefon: 22-22 1 211-13 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. Informacje o wypadkach tel. 22 291-91.

DYŻURY APTEK

Floriańska 15. Rynek Główny 13. Stra dom 3, pl. Zwycięstwa 13. Łobzowska 20. Retoryka 1, Wyspiańskiego 4 (Bronowice).



Posiedzenie naukowe wojew. oddz. Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie odbędzie się w dn. 17.12.1952 r. o godz. 19 w sali wykładowej 2 kliniki chorób wewn. A. M.



WTOREK

8.00 Początek audycji. 8.05 Wiadomości poranne. 8.10 Koncert poranny. 8.00 Gimnastyka. 8.10 Kalendarz radiowy. 8.15 Program dnia. 8.20 Kamunikaty. 8.30 Dziennik poranny. 8.50 Muzyka. 9.30 Stan pogody i program dnia. 9.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.05 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespołu A. Daniszewskiego. 12.35 Audycja dla wsi. 13.00 Utwory na fl. 13.15 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej. 14.05 Informacje. 14.10 Dla kł. — słuchowisko pt. „Brygada obcinka”. 14.30 Dla kł. — 18.00 Kamunikat o stanie wód. 15.10 „Każde dziecko jest bliskie” — ope wiadanie. 15.30 Audycja dla dzieci „Czerwone węże” — odc. 37 powieści. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Pogadanka sportowa. 16.35 Fragmenty z opery Boita „Mefistofeles”. 16.50 „Co trzeba poprawić” — rep. słuchowiskowy Z. Obermayera. 17.05 Korespondencja z zagranicą. 17.20 Piosenki francuskie i hiszpańskie. 17.30 „Folklor ziemi sądeckiej” — audycja w oprac. Wł. Biachuta. 17.45 Robotnicze zespoły muzyczne przed mikrofonem. 18.05 „Mówi Nowa Huta”. 18.20 Z melodii po świecie. 19.00 Skrzynka rolnika. 19.16 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. wiel. ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fielberga. 20.55 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Koncert chóru P. R. 21.50 Muzyka z płyt. 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. 22.20 Muzyka taneczna — gra ork. P. R. pod dyr. J. Caimera. 23.00 Koncert solistów. 23.30 Muzyka dawna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

W klubie TPP-R odbył się pokaz sztuki A. Simukowa

Dnia 15 bm. o godz. 19 w wojewódzkim klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy ul. Batorego 14 odbył się pokaz fragmentów sztuki A. Simukowa „Worobcowe góry” w wykonaniu zespołu Młodzieżowego Domu Kultury przy współudziale artystów Teatru Młodego Widza. Po pokazie odbyła się dyskusja. (cz)

Towary polskiej produkcji i in. ZA POŚREDNICTWEM AKCJI

„Paczki PEKAO”

dia osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy Zlecenia i wpłaty przyjmują: W NEW YORKU PEKAO TRADING CORPORATION New York 4 25. Broad Street, room 1624 W PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI SA Paris IX, 23 rue Talbouth Ta drogą można otrzymać: materiały meble, cement, cegły, złoto, dentystyczne i obrabarki, maszyny i narzędzia, rolnicze maszyny do szenia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiolodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta INFORMACJI UDZIAŁA Bank Polska Kasa Opieki SA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 14. K-6782-0

PPRK nr 6 ZAKŁAD nr 3

w Krakowie, ul. Portowa 20 — telefon 558-66 przyjmuje zamówienia na wykonywanie robót na wytaczarce (skok 500 mm) i dłutownicy od Przedsiębiorstw Państwowych i uspołeczniionych K6935-1

Redaguje: Kolegium.

Redakcja: Kraków, Wileńska 3 III p. Administracja: RSW „Prasa” — Wileńska 3 III p. tel. 658-62.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wyd. „Prasa”.

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-76 dział naczelny 219-48 dział terenowy 156-34 dział łączności z Czytelnikami 219-43 (w g 10-17) dział sportowy i „Piłkarz” Wileńska I, IV p. tel. 643-65. Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11 sekretariat redakcji 10 — 15. Drukarnia RSW „Prasa”

Ogłoszenia ratowała: Biuro ogłoszeń RSW „Prasa” — Kraków Rynek Gł. 46 I p. tel. 321-63.

Drukarnia RSW „Prasa”.

Zawładaliśmy wszystkich prenumeratorem naszego pisma że urzędowo pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski przyjmują wpłaty za listy następujący i okresy dalsze. Warunki prenumeraty: — miesięczna 450 zł kwartalna 1350 zł półroczna 2700 zł roczna 5400 zł

Nr. zam. 3362 3-B-29635

ECHO SPORTOWE

Uroczyste rozdanie nagród mistrzem motocyklowym i samochodowym okręgu krakowskiego PZMot.

W niedzielę 14 bm Polski Związek Motorowy okr. krakowski przy współudziale okręgu katowickiego — zorganizował w sali Tetmajerowskiej u Hawelki uroczyste rozdanie nagród i dyplomów za mistrzostwa wyścigowe strefy południowej oraz za mistrzostwa rajdowe motocyklowe i samochodowe okr. krakowskiego za 1952 r.

Zebrań zajął przewodniczący PZMot — inż. Lewicki, po czym kier. referatu samochodowego — Damski omówił wyniki imprez. Przemawiali również — sekretarz okręgu katowickiego PZMot — Krajewski i wiceprzewodniczący PZMot okr. krakow-

skiego Chojnacki, który podsumował ubiegły sezon letni.

Nagrody i dyplomy otrzymali: Mistrzowie wyścigowi strefy południowej: Kategoria do 125 ccm: Bier-nacki (Gwardia Kraków), Draga J. (Górnik Rybnik).

W kategorii do 25 ccm: Walter A. (Unia Kraków), Hajda (Górnik Piotrowice).

W kategorii do 350 ccm: Koprowski M. (Gwardia Kraków), Pała J. (Włok-niarz).

Jako najlepsze drużyny nagrodę otrzymali: sekcja motorowa Gwardia Kraków i sekcja motorowa Stal Katowice.

W konkurencji samochodów nagrody i dyplomy otrzymali: mistrzowie okręgu w klasie do 1200 — kat G: Bud-zyń Wl., Sochacki M. oraz w kategorii furgonów — G. I Flaska M. i Aloj-zy Cholewa. (Ks)

Sliwa prowadzi w mistrzostwach Polski

W rozgrywanym w Poznaniu pojedynku szachowym o mistrzostwo Polski prowadzi Sliwa z krakowskiego Ognia wyprzedzając o dwa punkty Makarczyka z AZS Łódź.

W rozgrywkach kobiet prowadzi Ho-lujówna AZS Gliwice przed Litwińską (Kolejarz Kraków).

Stał pojedynków: Sliwa — Makar-czyk 2:0 (jedna gra odłożona), I. Ho-lujówna — Litwińska 1:0 (Drugą grę odłożono).

Jutro mecz koszykarek Gwardii i OWKS

W dniu jutrzejszym, tj. 17 bm. rozegrane zostanie na sali WKFF przy ul. Manifestu Lipcowego spotkanie koszykarek Gwardii i OWKS o mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

Jak wiadomo drużyny te zajmują pierwsze i drugie miejsce w tabeli, a spotkanie zapowiada się bardzo interesująco.

Początek spotkania o godz. 19.30.



Kolejką na Kasprowy



Piłkarze jes/cie na boiskach

W niedzielę rozegranych zostało kilka towarzyskich spotkań piłkarskich. Mistrz ligi Unia Chorzów grał w Swidnicy z miejscową Stalą zwyciężając w stosunku 4:1.

Na Śląsku gościł zespół WKS Ło-lik Warszawa, który wygrał ze Stalą (Huta Baildon) 1:0 a przegrał ze Stalą Czechowice 1:3.

Z mistrzostw Krakowa w bilardzie

W dalszym ciągu mistrzostw bilardowych Krakowa I klasy uzyskano następujące wyniki: Chojnacki (Start) — Nowak (Unia) 500:207, Chojnacki — Zywiol (Unia) 500:151, Skotnicki (Unia) — Wyzga (Start) 500:470, Horain (Start) — Wyzga 500:311.

Dalsze gry odbywać się będą codziennie w sali NOT.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

F. — obserwator z ul. Krowoderskiej — O niewłaściwym rozmieszczeniu kiosków napiszemy (2934)

Mitusiński — O wyniku interwencji w sprawie przyspieszenia robót remontowych zawiadomimy. (2675)

G. T. ul. Strzelecka — Niesumiennej pracownik, zatrudniony w kinie dworcowym, został zwolniony z pracy. (2919)

T. Gawęda ul. Filarecka 20. — Dy-rekcja MHD wykorzystwała Wasze uwagi. Przyczynią się one niewątpliwie do uzdrowienia stosunków. (2640)

Wl. Pawlik — Należność za delegację wypłaci kasa BPP w Miechowie. W razie jakichkolwiek zastrzeżeń z Waszej strony — prosimy do nas napisać. (2530)

Z teatru

Występy „Berliner Ensemble“

„Matka“ — „Rozbitą dzban“ — „Matka Courage“

N IEMALĄ sensację kulturalną sta- nowiły dla Krakowa występy niemieckiego teatru „Berliner Ensemble“ z NRD, od swego twórcy i kierownika artystycznego popularnie na zwanego „Teatrem Brechta“. Wystę- py odbywały się w ciągu czterech dni na scenie Państw. Teatru im. J. Słow- ackiego.

Bertold Brecht — to niezwykła po- stać w dziejach literatury i teatru nie mieckiego. Od lat krocząc własną drogą postępu i walki, stworzył wspa- niały teatr, przeznaczony dla klasy robotniczej, dla klasy zwycięskiego proletariatu. Nie załamała Brechta przymusowa emigracja, którą rozpo- czął nazajutrz po podpaleniu Reich- stagu i która go wiodła poprzez kraje Europy zachodniej, Skandynawie i Stany Zjednoczone. Powraca do kraju natychmiast po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. odda- jąc na użytek młodego, demokratycz- nego państwa niemieckiego swą twór- czość i gorące umiłowanie teatru.

W roku 1948 rozpoczął „Berliner Ensemble“ działalność od wystawie- nia sztuki „Mutter Courage und ihre Kinder“, jednej z tych trzech sztuk, które zobaczyliśmy w Krako- wie. Poza tą tak charakterystyczną dla tego teatru sztuką Brechta zob- aczyliśmy w naszym mieście klasycz- ny „Rozbitą dzban“ Henryka Kleista oraz „Matkę“, sztukę osnutą przez

Brechta na tle popularnego w całym świecie kulturalnym arcydzieła Mak- syma Gorkiego.

„MATKA“

P I SZĄC o „Matce“ w przeróbce Brechta nie można nie wspomnieć że nie jest to bynajmniej sztuka napisana przez niego po wojnie. Wol- ną przeróbkę „Matki“ Brecht napisał i wystawił po raz pierwszy jeszcze przed przewróttem hitlerowskim w roku 1932. Podczas premiery hitlerow- cy rzucili bomby cuchnące, chcąc nie dopuścić głębokich, walczących ten- dencji tego utworu do świadomości proletariatu Berlina.

Inscenizacja dzisiejsza różni się nieco od przedwojennej. W chwili obecnej nabrała ona pełnego wyrazu politycznego. Brecht w swej przerób- ce wyszedł poza ramy nakreślone przez Gorkiego, przedstawiając nam dzieje bohaterki dramatu Własowej aż do roku 1917, pokazał „matkę“, jak sam podaje, „wszystkich naro- dów“, które walczą o szczęście dla swych dzieci, dla siebie, dla wszyst- kich. W swej inscenizacji wspinał się Brecht rapsodyczne formy narra- cji chóralnej z realizmem scenicz- nym, posługuje się wymowną sceno- grafią i projekcją filmową. Pokazuje zwycięską drogę rewolucji światowej, którą wywalcza światowy proletari- at, wspomaganą przez „matki“ wśród wszystkich narodów.

Rolę tytułową w tej sztuce kreowa- la Helena Weigel. Przez przeszło trzy godziny widownia śledziła tę wspaniałą kreację, z trudem hamując wzruszenie. Niektóre sceny utkwiły na długo w pamięci. Na pewno nieza- pomniany będzie obraz tej wielkiej aktorki w scenie, gdy dowiaduje się o rozstrzelaniu syna. Chór w tym ut- worze pełniący rolę jakby klasycz- nego opowiadacza, jest kapitalnym odtwórcą nastroju i narastającej ak- cji, a wielkie słowa uznania należą się też muzyce do tego utworu, skom- ponowanej przez twórcę narodowego hymnu NRD — Hansa Eislera.

ROZBITY DZBAN

R LASYCZNA sztuka Kleista „Roz- bity dzban“ bawiła jako kome- dia, ale nie wywarła na widowni ani w części wrażenia takiego, jak „Mat- ka“. Nic dziwnego zresztą. Mimo do- brej gry aktorskiej i interesującej in- scenizacji, jest to sztuka z lamusa teatralnego niemieckiej literatury, nie może więc tak działać na naszego wi- dza, jak arcydzieło Gorkiego, bliskie nam i zrozumiałe, albo jak trzecia ze sztuk pokazanych przez berliński ze- spół — „Matka Courage“.

CZOŁOWA SZTUKA

„Matka Courage i jej dzieci“ — to niemal sztuka szlendarowa teatru. Przez nią bowiem rozpoczął swą działalność „Berliner Ensemble“ i ją też stale w swych wyjazdach zagran- icznych umieszcza w repertuarze. „Matka Courage“ jest markietanką, która wszystko traci na wojnie: dzie- ci, przyjaciela, dobytek, lecz mimo to wciąż w niej bierze udział. „Matka Courage“ to symbol, który pragnie być groźnym memento dla świata. Autor pisze w programie: „...widzo- wie oczekują niesłusznie, że dotknę- ci katastrofami wyciągną z nich pew- ne wnioski i nauki. Jak długo masy pozostaną biernym obiektem polityki, tak długo uważają one wszystko, co im się przytrafia za rządzenie losu, ucząc się na ogół z wszelkich ka- kizmów życiowych mniej więcej ty- le, ile królik doświadczalny z biologi- ii. Autorowi nie zależało na tym, by przy końcu sztuki „Matka Cou- rage“ przejrzała — ona nie jedno widzi w połowie sztuki, przy końcu szóstej sceny i zatracca później zno- wu swe spojrzenie — ale zależało mu aby widz widział“.

Cel ten zostaje osiągnięty, jakkol- wiek Brecht za mało dosadnie wskazu- je na istotne powody wojny i na jej kulisy. Pamiętajmy jednak, że sztuka ta napisana została w roku 1938. Skąpa, lecz w pełni realistycz- na scenografia dobrze charakteryzuje czas, miejsce i charakter poszczegól- nych osób i znowu podziwiamy świat na kreację Heleny Weigel, ciekawą i dyskretną ilustrację muzyczną Pa- wla Gessau, kostiumy Henryka Kil- gera, którego dziełem — wraz z Teo- dorem Otto — są też dekoracje, śle- dzimy wspaniale wyrównany popis gry aktorskiej całego zespołu, a zwłaszcza Angeliki Hurwicz, która stworzyła świetną kreację w trudnej roli niemiej córki Katrin.

Z AROWNO „Matka“ jak i „Matka Courage“ to sztuki walczącego socjalistycznego humanizmu. Umilo- wanie człowieka, obrona słabych, ob- nażenie wyzyskiwaczy tak w czasie wojny jak i podczas pokoju — oto zadania obu sztuk, które zmuszają widza do ich przemyślenia, do właci- wego zaszeregowania wrażeń. Hura- ganowe oklaski towarzyszyły obu tym sztukom, długo niemilkące owa- cje po przedstawieniu były wyrazem wdzięczności uczestników tych spe- ktakłów dla przyjaciół zza Odry, wiel- kich artystów i współbojowników o Pokój, postęp i szczęście świata.

(Zastępcza)

W ub. tygodniu wznowiono ruch kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Pierwsi miłośnicy górskiej zimy i spor- tu narciarskiego jadą już na „górkę“. Za chwilę przypną narty i po puszystym śniegu popędzą w piękne doliny ta- trzańskie.

(F. Zdzisław Wdowiński)



Wszystkie ulubione zapachy perfum i wód kwiatowych produkcji fabryk państwo- wych możesz nabyć w uspo- łeczniionych sklepach perfu- meryjnych i drogeriach.

Łyżwiarski rekord Polek

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Karpaczu zawody łyżwiarskie z udziałem członków kadry narodowej. Szta- feta 4 x 500 m kobiet w składzie: Niem- czyk, Bodeau, Skrzetuska i Bujak uzy- skała czas 4:02.0, który jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 4x500 m mężczyzn: CWKS (Kalbarczyk, Radzki, Tkaczyk, Wit- kowski) 3:27.0. Bieg parami kobiet na 5.000 m: Połapowicz — Minecka (Stal) 10:27.5; 500 m kobiet: 1) Niemczyk (CWKS) 56:0; 3.000 m kobiet: 1) Niemczyk 6:34.2; 500 m mężczyzn: 1) Nykiel (CWKS) 48:0, 5.000 m mężczyzn: Szeroczyński (Stal) 9:18.

**KSIAZKA
NAJMILSZYM UPOMINKIEM
IGOR NEWERLY**

**Archipelag
ludzi odzyskanych**
Opowieść historyczna
wyd. IV
str. 306 z 11.—

IGOR NEWERLY

Chłopiec z Salskich Stepów
powieść
wyd. V
str. 212 z 7.—

MARIA KURECKA

**Dzieje
Jana Sebastiana Bacha**
powieść o życiu i twórczości
J. S. Bacha
str. 196 z 10.—

L. TYMIANOWA

Opowieść o rosyjskiej aktorce
str. 244 z 8.50

S. MARSZAK

Wesołe czyżki!
Ilustr. Olga Siemaszkowa
str. 16 z 12.—

SERGIUSZ MICHAŁKOW

Budujemy... Budujemy...
Wierszyki ilustrowane
str. 20 z 3.00

„CZYTELNIK“

— Musimy tę robotę wykonać prędko, sprawnie, bez prze- stojów. Więc tu nie czas na popisy i brawury. Jak który z nas ułodzi, jak zachoruje albo mu się co przytrafi, to nie tylko sam na tym ucierpi. Ucierpią wszyscy, bo trzeba będzie robić za niego: więcej nurków nie dostaniemy. A jeszcze gor- sze jest to, że ucierpi roboty. Sami rozumiecie, ile się czasu traci przy każdym wypadku. No więc! Wiedźcie to sobie.

Podparł obu pięściami dolną szczękę i przez chwilę jesz- cze poruszał brodą, jakby przeżuwał wypowiedziane słowa. Barnata korbilo, aby raz jeszcze zapytać, jak to Czeluśniak sobie wychraza ten nadzór nad bezpieczeństwem zespołu w jego, Antoniego wypadku, ale dał spokój. W duchu mu- siał przyznać, że starszy nurek zasadniczo ma rację.

Orbach potwierdził spokojnie, że sam jest winien temu co się wydarzyło podczas usuwania zwłok z luku maszyn.wni. Powiedział, że mu ta nauka wystarczy raz na zawsze. Ale ujął się za Siwcem. Młodszy nurkowie muszą się oswoić z pra- cą na takiej głębokości, no i z samym wrakiem: trudno się tam od razu zorientować. Naturalnie właśnie dlatego trzeba postępować jak najrozważniej.

Doktor Bacz wygłosił jeszcze krótki wykład o wypadkach zatrucia tlenem, a potem wspólnie zaczęli układać listę zespó- łów, która miała obowiązywać na state.

Orbach i Habza, Wachel i Siwiec, Czeluśniak i Palamarz — ci już się z sobą znali i zwykle pracowali razem

— Kogo damy Barnatowi? — spytał Jakus, rozglądając się dokoła

Antoni poszedł za jego wzrokiem: Cencora, Pelc, Fausty- niak... Nagle spolkal spojrzenie Rafała Grabienia, który uśmie- chał się patrząc na niego z wyrazem niecierpliwego wyczeki- wania. Ten uśmiech był ujmujący, przyjazny. Barnat nie umiał mu się oprzeć, choć w jego podświadomości przemknął jakby cień ostrzeżenia: Teresa...

Lecz Jakus też natychmiast dostrzegł wymowne spojrzenie Rafała. Pomyślał, że ci dwaj będą do siebie pasowali. Obejr- zał się na Barnata.

— Dam wam Grabienia — powiedział. — Zgoda?

— Zgoda — odrzekł Barnat.

JANUSZ MEISSNER WRAKI

Czeluśniak poruszył się gwałtownie jakby go coś ukąsiło, ale nic nie powiedział. Wlepił tylko w Barnata swoje czarne oczy, jakby chciał go przejrzeć na wylot.

Był zaskoczony tym, że Antoni się zgodził.

— Co on w tym ma? — zadawał sobie pytanie. — Co się za tym kryje?

Lubił Grabienia. Wyróżniał go. To był uczciwy chłopak, któ- remu można zaufać. A teraz dostanie się pod wpływ tego Bar- nata... Powinno ich wszystkich dzielić, zwłaszcza ta sprawa z Rachwałówną. Czy on tego nie rozumie, czy nie widzi?

— Nie wiel — pomyślał. — Nie wie o niczym!

Lecz Barnat wiedział Ba, wiedział choćby od samego Cze- luśniaka! Zamieszkał u Grabieniowej, a teraz zamierza opano- wać tego chłopca. Do czego to prowadzi? Taki człowiek — od- stępca, dezertier z obozu do którego się wciągnął i do którego teraz weiska się znowu — taki człowiek jak Barnat waży się na wszystkich.

Rachwałówna... Ma się rozumieć, że tu chodzi także i o nią! To od razu widać i takie sprawy też trzeba brać w rachubę. Lecz są rzeczy ważniejsze: wpływ na towarzyszy pracy, moż- liwość wywołania jakiegoś fermentu, niezadowolonia, może na wet sabotażu?...

Uważał, że przyjęcie Barnata do pracy było lekkomyślnością ze strony dyrekcji. Miał żal do Jakusa o to, że się przy tym upierał. Jakus — taki mądry człowiek, niewątpliwie czysty i całym sercem oddany swojej pracy. Ale Paluch powinien był mu otworzyć oczy! Paluch, który też nie był ślepy!

Jego myśl pobiegła ku temu młodemu człowiekowi o prze- ciętym wyglądzie, którego postępowanie również od pewnego czasu zaczynało mu się nie podobać.

— „Robi karierę“ — pomyślał — Stanowisko uderzyło mu do głowy Ba, ma pewnie ze dwadzieścia pięć czy sześć lat i jest szefem działu...

Spotykał się z nim dość często i z początku nie mógł go rozgryźć. Zachowanie się Palucha budziło ogólną uwagę i za- interesowanie, lecz wyniki jego poczynań były banalne, nie- ciekawe, nie wnosily nic pozytywnego. Nie wzbudzał ani sym- patii, ani niechęci, ani szacunku. Natomiast jego nikły uśmiech wzbudzał niepokój. Niepokój, powstały z niedowierzania. To było główne narzędzie, główny środek, którym się posługiwał: trzymanie ludzi w niepewności, w nieświadomości tego co o nich sądzi, co o nich wie i jak ich ocenia.

Czeluśniak przejrzał tę taktykę dość szybko. Nie pochwalał jej, ale i nie ganił; była mu obojętna. Szef działu mógł ją stosować do ludzi, którzy mieli coś na sumieniu; jego to nie dotyczyło. Natomiast nie podobały mu się inne sprawy. Po- pierwsze: sekretarka Marceliego Palucha, Auberówna, której Czeluśniak nie ufał ani trochę, a która — jak mu się zlawo- lo — opanowuje swego szefa i sama prowadzi własną „poli- tykę“ w jego dziale. Po wtóre to, że Paluch nie tylko zagarnął całkowicie rozdział premii dla pracowników, który teoretycz- nie powinien podlegać decyzji kolegiarnej, lecz także zaczął się wtrącać do spraw technicznych, wnosząc tam niebawie za- mieszanie. Ciężka na tym zaopatrzenie, a co za tym idzie — również sprawność pracy, najważniejszej pracy, jaką było ra- łownictwo!

Wreszcie po trzecie — to śpieszne, załatwione na poczeka- niu przyjęcie Barnata, z lekceważeniem czujności, którą Pa- luch powinien był się kierować.

— To się kiedyś może zemścić na nas, na powadze partii na Jakusie, na Zięboraku — myślał. — Trzeba tego pilnować. Trzeba czuwać. Nie można ufać takim jak Barnat. Nie można pobażać pomyłkom, czy też fałszywym osobistym ambicjom nawet wtedy, gdy się nimi kierują ludzie wysunięci przez par- tię, jak Paluch.

(55)

(D. c. n.)